

Francja kontra niemiecka inicjatywa „europejskiej tarczy przeciwlotniczej i przeciwrakietowej”

Justyna Gotkowska, Łukasz Maślanka

19 czerwca z inicjatywy prezydenta Emmanuela Macrona w Paryżu miało miejsce spotkanie poświęcone harmonizacji polityk państw europejskich w zakresie obrony powietrznej. Wzięli w nim udział ministrowie obrony i sekretarze stanu z 20 państw europejskich, komisarz UE ds. rynku wewnętrznego Thierry Breton i zastępca sekretarza generalnego NATO Mircea Geoană. W wystąpieniu po zakończeniu obrad Macron przedstawił francuską wizję europejskich działań na rzecz „bezpiecznego nieba”. Oznajmił też, że zapowiedziana przez Paryż i Rzym jesienią 2022 r. dostawa systemu obrony powietrznej średniego zasięgu SAMP/T na Ukrainę doszła w końcu do skutku. Na spotkaniu ogłoszono, że Belgia dołączy w charakterze obserwatora do francusko-niemieckiego programu budowy myśliwca nowej generacji (Future Combat Air System, FCAS). Doszło także do podpisania przez ministrów obrony Belgii, Cypru, Estonii, Francji i Węgier listu intencyjnego w sprawie wspólnych zakupów pocisków do systemów przeciwlotniczych bardzo krótkiego zasięgu Mistral, produkowanych przez francuską spółkę koncernu MBDA.

Komentarz

- Spotkanie w Paryżu odbyło się w kontrze do niemieckiej inicjatywy „europejskiej tarczy przeciwlotniczej i przeciwrakietowej” (European Sky Shield Initiative, ESSI) z października 2022 r. Według jej założeń 17 państw uczestniczących w ESSI ma wspólnie nabywać gotowe systemy obrony powietrznej oraz rakiety krótkiego, średniego i dalekiego zasięgu. Chodzi przy tym o sprzęt, który wykorzystuje lub będzie wykorzystywał Bundeswehra: niemiecki system krótkiego zasięgu IRIS-T SLM, amerykański system obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot oraz izraelsko-amerykański system obrony przed pociskami balistycznymi poza atmosferą Arrow-3. Inicjując ESSI, Berlin miał na celu wzmocnienie własnych zdolności, zaprezentowanie się jako odpowiedzialny sojusznik angażujący się w rozbudowę ważnych i brakujących zdolności w NATO, a także promocję niemieckiego przemysłu zbrojeniowego (zob. [Niemiecka inicjatywa „europejskiej tarczy przeciwlotniczej i przeciwrakietowej”](#)). Od startu inicjatywy w maju br. Estonia z Łotwą rozpoczęły negocjacje z producentem w sprawie wspólnego zakupu systemu IRIS-T SLM. Z kolei w połowie czerwca komisja budżetowa Bundestagu zatwierdziła finansowanie nabycia sześciu baterii tego systemu (łączny koszt – 950 mln euro) oraz rozpoczęcie pozyskania trzech systemów Arrow-3 (wydzielono 560 mln euro pierwszej transzy, łączna wartość zamówienia to prawie 4 mld euro). Niemcy nie posiadają obecnie zdolności w zakresie obrony powietrznej krótkiego i dalekiego zasięgu

- dysponują tylko 11 zmodernizowanymi bateriami średniego zasięgu Patriot (po przekazaniu jednej Ukrainie).
- Francja nie przystąpiła do niemieckiej inicjatywy, traktując ją jako niekorzystną z perspektywy swoich interesów komercyjnych – wraz z Włochami produkuje system średniego zasięgu SAMP/T. (Francuska armia dysponuje ośmioma bateriami tego systemu i przystępuje do ich modernizacji. Ma też cztery baterie krótkiego zasięgu Crotale NG – łącznie osiem lub dziesięć systemów - dwa systemy prawdopodobnie dostarczono Kijowowi). W ESSI dostrzega ona faworyzowanie nie tylko niemieckich, lecz także pozaeuropejskich technologii (amerykańskich i izraelskich). Wystąpienie Macrona na spotkaniu 19 czerwca pokazało również odmienne spojrzenie Paryża na rozwój zdolności obrony powietrznej w Europie. Francja nie chce, aby rosyjska inwazja na Ukrainę, definiowana przez Macrona jako „przestarzały” konflikt, przesądzała o kierunku rozwoju zdolności wojskowych państw NATO. Uznaje ryzyko rosyjskiego ataku zbrojnego przeciwko członkom Sojuszu za niewielkie i – choć jest skłonna popierać ograniczone wzmacnianie obrony zbiorowej – pragnie, aby europejskie państwa NATO, inwestując we własną bazę przemysłowo-technologiczną zamiast w zakupy zagraniczne, brały pod uwagę zagrożenia nowego typu dla cyberprzestrzeni, w kosmosie czy dla infrastruktury dna morskiego, a w zakresie obrony powietrznej – np. zwalczanie dronów. Takie priorytety zawiera procedowana właśnie francuska Ustawa o planowaniu wydatków wojskowych w latach 2024–2030. Ponadto Paryż uważa koncepcję rozbudowanej „europejskiej tarczy przeciwrakietowej” nie tylko za kosztowną i nierealistyczną, lecz także za kontrowersyjną z perspektywy strategicznej. Według niego samo odstraszanie nuklearne w znaczącym stopniu chroni Sojusz przed rosyjskim atakiem. Macron obawia się, że zdecydowane wzmacnianie obrony przeciwrakietowej przed pociskami balistycznymi (systemy Arrow-3) może skłonić Moskwę do dalszego rozwoju zdolności ofensywnych, które osłabiłyby skuteczność francuskiego odstraszania nuklearnego. Powołując się na zapisy deklaracji szczytu NATO w Chicago z 2012 r. o tym, że „obrona przeciwrakietowa nie może zastąpić broni atomowej”, prezydent wyraził oczekiwanie, że temat rozbudowy zdolności obrony przeciwrakietowej dalekiego zasięgu (Arrow-3) stanie się przedmiotem dyskusji w NATO.